

Rwanda - Park Narodowy Akagera



Krzysztof Danielewicz



Security
in practice

Rwanda - Park Narodowy Akagera

Opracował: dr Krzysztof Danielewicz

Park Narodowy Akagera został założony przez Belgów w 1934 r.

Znajduje się ok. 110 km od stolicy. Do parku wjeżdżamy od południa, a wyjeżdżamy północnym wyjazdem. Przy wjeździe do parku znajduje się jego główna siedziba, gdzie należy kupić bilety i się zarejestrować. Bilet kosztuje ok. 59 USD. Następnie turyści otrzymują krótki briefing oraz mogą zadać kilka pytań obsłudze parku. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, może na czas zwiedzania wynająć przewodnika parku za jedyne... 160 PLN. Jednak, jeśli ktoś ma doświadczonego przewodnika, nie jest to konieczne, ponieważ ludzie ci z reguły doskonale znają park, posiadają swoje kontakty i przy odrobinie motywacji są w stanie ustalić, gdzie np. było widziane stado słoni, co wydarzyło się w trakcie mojej wizyty. W 2018 r. park odwiedziło ok. 44 tys. turystów.



Zdjęcie 1. Recepcja Parku Akagera.

Park obecnie zajmuje 1100 km² – został znacznie zmniejszony po ludobójstwie w 1994 r. (z 2500 km²), w związku z powrotem tysięcy uchodźców i brakiem przestrzeni życiowej. Na jego terenie można łatwo wyróżnić trzy rodzaje środowisk, tj. tereny wodne, sawannę z mokradłami oraz tereny górzyste. Miałem okazję zobaczyć różne gatunki antylop, bawoły, żyrafy (w jednym miejscu było ich ponad 20), zebry, hipopotamy, słonie i małpy itp. To przepiękny i urozmaicony teren, gdzie w jednym miejscu można było obserwować piękne jeziora otoczone wysokimi górami.



Zdjęcie 2. Czaszka słonia.

Największe wrażenie zrobił jednak widok kilkunastu słoni przechodzących kilkadziesiąt metrów od miejsca, w którym się znajdowałem. Park jest także obszarem życia wielu

drapieżników, w tym lwów, lampartów oraz hien, których nie było mi dane zobaczyć. Nie jest to miejsce bezpieczne nie tylko ze względu na obecność wymienionych już drapieżników, ale także węży i żmij, z których najbardziej niebezpieczne są czarna kobra i czarna mamba.



Zdjęcie 3. Rodzina słoni w Parku Akagera.



Zdjęcie 4. Antylopy w Parku Akagera.



foto. Krzysztof Danielewicz

Zdjęcie 5. Hipopotamy w Parku Akagera.



foto. Krzysztof Danielewicz

Zdjęcie 6. Żyrafy w Parku Akagera.

Do parku można wjechać także prywatnym samochodem bez przewodnika, co często kończy się niespodzianką. Miałem okazję spotkać Amerykanina i Angielkę, którzy wjechali wynajętym samochodem z automatyczną skrzynią biegów i zakopali się w błocie. Ciekawe było to, że w odległości ok. 150 m taplał się w błocie potężny hipopotam, który wykazywał oznaki zdenerwowania. Zwierzak został zauważony przypadkowo przeze mnie w trakcie robienia zdjęć. Mój przewodnik, aby ochronić pechową parę, ustawił nasz samochód w poprzek drogi. Tego typu sytuacje mogą się skończyć nawet śmiercią turysty.



Zdjęcie 7. Zebry w Parku Akagera.

W 2018 r. w parku miało miejsce zdarzenie, kiedy przewodnik z RPA uczył postępowania z nosorożcami strażników parku Agakera i ostatniego dnia kilkumiesięcznego szkolenia został zabity przez jednego z nich. W Rwandzie przebywał z żoną i córką. Podróżowanie przez park nie jest skomplikowane, ponieważ biegnie przez niego jedna droga, od której odchodzą krótkie drogi poprzeczne oznaczone numerami. Na terenie parku znajdują się także bardzo luksusowe hotele i kempingi.







Zdjęcie 8-12. Piękno przyrody Parku Akagera.